Rok XII. Nr. 298 Sosnowiec, środa 27 października 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sos[illegible] ul. Teatra[illegible] Telef[illegible] Redakcji 6.16.[illegible] Administracji 6.14.97
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Przesunięcie terminu konferencji 9 mocarstw w Brukseli

z powodu przesilenia rządowego w Belgii

Niemcy i Z.S.R.R. wezmą również udział w konferencji

LONDYN, 26. 10. W związku z przesileniem rządowym w Belgii konferencja brukselska 9-ciu mocarstw ulegnie odroczeniu na kilka dni.

Pierwsze posiedzenie, poza otwarciem i wybraniem prezydium konferencji, poświęcone będzie tylko sprawie zaproszenia innych zainteresowanych mocarstw, przede wszystkim Niemiec i ZSRR. Następne posiedzenie w którym te mocarstwa wezmą już udział, wyznaczone zostanie na 9 listopada.

TOKIO, 26. 10. Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że Japonia nie przyjmuje zaproszenia i uchyla się od wzięcia udziału w konferencji brukselskiej.

Dziś zbiera się na posiedzeniu gabinet ministrów, na którym omówiona ma być sprawa odpowiedzi rządu belgijskiego. Odpowiedź ta będzie wysłana prawdopopdobnie w dniu jutrzejszym.

BRUKSELA, 26. 10. Przesunięcie terminu otwarcia konferencji 9-ciu mocarstw z 30 bm. na 3 listopada, czyli o cztery dni, zaproponowane przez Belgię z powodu ustąpienia rządu van Zeelanda, można uważać za ostateczne postanowienie.

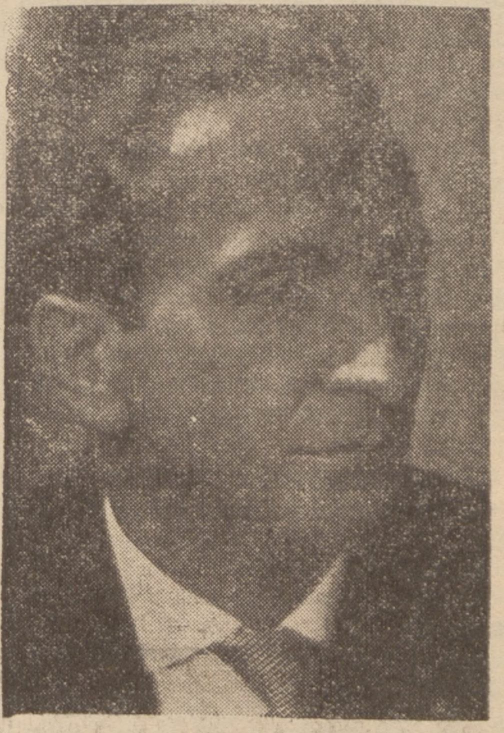
Rządy francuski i amerykański aprobowały już tę zmianę, zaś odpowiedź rządu brytyjskiego, która oczekiwana jest lada chwilę, ma być również przyzwalająca.

Obecnie między głównymi mocarstwami prowadzone są pertraktacje **w sprawie zaproszenia Rosji sowieckiej i Niemiec. Jak słychać pertraktacje te zmierzają do zaproszenia tych dwóch państw jeszcze przed zebraniem się konferencji,**

a to ze względu na przyspieszenie tempa obrad konferencji, której posiedzenie zostało opóźnione wskutek belgijskiego przesilenia rządowego.

W toku prac konferencji będą prawdopodobnie zaproszone także inne państwa, jak Boliwia, Szwecja, Dania i Norwegia.

BRUKSELA, 26. 10. Van Zeeland przesłał na ręce przewodniczącego Izby zrzeczenie się mandatu deputowanego Brukseli. Przypomnieć należy, że van Zeeland wszedł do Izby z wyborów w dniu 11 kwietnia br. Kontrkandydatem jego był Degrelle.



WIZYTA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH AUSTRII W POLSCE.

Wczoraj w południe przybył do Warszawy z wizytą urzędową podsekretarz Stanu dla Spraw Zagranicznych Austrii min. dr. Guido Szmidt. Wizyta ta jest odpowiedzią na wizytę p. min. Becka, złożoną we Wiedniu w kwietniu br. Na zdjęciu naszym podobizna min. dr. Guido Szmidta.

Marsz. Smigly-Rydz w drodze do Polski

Zakończenie uroczystości w Rumunii

SINAIA, 26. 10. Onegdaj wieczorem na zamku Peles król Karol wydał na cześć dostojnych gości zagranicznych obiad, w którym wzięli również udział członkowie rządu. Po obiedzie odbył się koncert. Zorganizowany po koncercie raut zgromadził kilkaset osób ze świata politycznego. Obecna była również grupa dziennikarzy polskich i zagranicznych. W czasie rautu król Karol i marszałek Śmigły Rydz oraz książęta prowadzili ożywioną rozmowę z przybyłymi na zamek osobami. Raut przeciągnął się do późnych godzin nocnych.

SINAIA, 26. 10. Wczoraj o godz. 10 rano marszałek Śmigły Rydz wyjechał specjalnym pociągiem królewskim z Sinaia do Bukaresztu, skąd wyruszy w powrotną drogę do Polski.

Znowu krwawe walki o Madryt

Straszny wybuch na parowcu z milicjantami

MADRYT, 26. 10. Oddziały powstańcze wtargnęły wczoraj do południowo - zachodniej dzielnicy Madrytu, Usera, i zdobyły teren, utracony na wiosnę br. Podczas ataku tego powstańcy ponieśli wielkie straty.

W ciągu dnia wczorajszego zauważono w rejonie Tajo i Toledo, na południe od Madrytu, wielką koncentrację wojsk powstańczych. Po raz pierwszy na tych odcinkach zauważono formacje powstańcze, ściągnięte z frontu asturyjskiego.

ST. JEAN DE LUZ, 26. 10. U wybrzeży kantabryjskich wyleciał w powietrze parowiec, na którego pokładzie znajdowali się milicjanci, usiłujący dostać się do brzegów Francji. Przyczyną katastrofy był wybuch kotłów nadmiernie opalanych przez załogę w celu zwiększenia szybkości. Kontrtorpedowiec brytyjski „Fearless" zabrał około 50 rozbitków, wśród których jest 7 rannych i przewiózł ich do St. Jean de Luz.

Poważne zajścia antyżydowskie w Gdańsku

Żydzi ogłosili ogólny bojkot

GDAŃSK, 26. 10. W sprawie ostatnich rozruchów antyżydowskich w Gdańsku, gdzie doszło do wybijania szyb w sklepach żydowskich prezydium policji gdańskiej wydało następujący komunikat:

„W ciągu soboty doszło w Gdańsku a przede wszystkim w starej dzielnicy miasta do zaburzeń, w toku których w wielu miejscach uszkodzono sklepy żydowskie. Prawie we wszystkich wypadkach wydarzenia rozegrały się w ten sposób, że **w pobliżu starej dzielnicy, gdzie mieszczą się liczne sklepy żydowskie, gromadziły się grupy, z których padały kamienie na sklepy żydowskie.**

Przyczyną tych wykroczeń są analogiczne wydarzenia poza Gdańskiem, oraz pojawienia się w Gdańsku wschodnich typów żydowskich, należy jednak stwierdzić, że żydzi swą arogancją doprowadzili do podniecenia ludności.

Wykroczenia zostały stłumione wystąpieniem wzmocnionych sił policji ochronnej i kryminalnej.

Wśród wielu aresztowanych znajdują się osoby wszystkich warstw, także ze strony mniejszości polskiej.

Dalsze losy aresztowanych spoczywają w rękach sędziego do spraw doraźnych".

Wśród ludności żydowskiej wybuchł popłoch i bogatsi Żydzi starają się wyprowadzić z Gdańska, wywożąc z sobą swoje kapitały. Tak np. milioner gdański Jeglom, przeniósł swoją firmę „Gdański handel morski" do Londynu.

Również wszyscy Żydzi ogłosili ogólny bojkot placówek gdańskich.

Zwycięzkie przeciwnatarcie chińczyków

Japończycy coraz bardziej odpierani

NANKIN, 26. 10. Wojska chińskie dokonywując przeciwnatarcia na linii Tien-Tsin-Fukeu zdobyły kilka miejscowości, położonych na wschód do linii kolejowej w stronę granicy Hopei i Szantungu.

W ten sposób Chińczycy zagrażają wspomnianej linii kolejowej na przestrzeni 80 km. Wojskowe władze chińskie zaprzeczają wiadomości o zajęciu przez Japończyków Sin-Peu, w prowincji Szansi, w odległości 90 km. na północ od Tai-Yuan.

Jak donosi agencja Central News lotne oddziały chińskie odebrać miały miasto Ukiao w południowej części prowincji Hopei.

SZANGHAJ, 26. 10. Źródła chińskie potwierdzają, że Japończykom udało się przebić w nocy front chiński, o świcie jednak Chińczycy przeprowadzili przeciwnatarcie i przywrócili poprzednią sytuację.

Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, iż wojska japońskie przecięły drogę Nanziang - Taczang i zajęły Ku-Szia-Keu na linii kolejowej Nankin — Szanghaj oraz Czu-Czeu, na południe od stacji radiowej Czea-Yu, która pozostaje nadal w rękach chińskich.

Niemcy mobilizują się

BERLIN, 25. 10. Kampania przeciwko Czechosłowacji jest początkiem poważnej akcji, organizowanej przez szefa organizacji Niemców zagranicznych Bohlego i Goebbelsa.

Niemcy czynią przygotowania do demonstracji militarnej przeciwko Czechosłowacji. Czynniki niemieckie przypuszczają, że na demonstrację tę Czechosłowacja odpowie mobilizacją swej armii i że w tym wypadku propagandzie niemieckiej uda się przekonać Anglię o niebezpieczeństwie, jakie grozi rzekomo Europie ze strony Czechosłowacji.

Hr. Wielopolskiej nie grozi kara śmierci

WARSZAWA, 26. 10. Obrońca uwięzionej w Moabicie hr. Oktawii Wielopolskiej, adw. Beylin po powrocie z Berlina, udzielił jednej z agencji informacyj o stanie sprawy. Adw. B. stwierdza przede wszystkim, że pogłoski o grożącej karze śmierci są nieścisłe gdyż jego klientce w najgorszym wypadku (w razie skazania przez sąd) może być wymierzona kara aresztu.

Z uwagi na toczące się śledztwo berliński sędzia śledczy nie wyjawił adw. B. powodów aresztowania, jednak przyrzekł tak dalece przyspieszyć swoje prace, aby już w najbliższych tygodniach sprawę zlikwidować

Książę małżonek na pensji

HAGA, 26. 10. — Druga izba holenderska przyjęła ustawę, przewidującą zmniejszenie listy cywilnej następczyni tronu Juliany o 200.000 guldenów. Ks. Juliana otrzymywać będzie rocznie milion guldenów.

Suma 200.000 guldenów, zabrana z budżetu następczyni tronu, przeznaczona została przez ciała ustawodawcze na pensję dla małżonka następczyni tronu ks. Berna[illegible]

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

Onegdaj w dalszym ciągu padły następujące wygrane.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Po 100 zł. na n-ry:

446 2485 3862 4453 6263 7837 9865 10736 11638 12281 16050 516 18686 23773 24150 606 67 95 26883 267307 28273 93 29235 23036 683 33894 34142 403 35525 36790.

38240 40227 817 41769 42384 43000 44657 801 46709 58 48778 822 49548 50197 51634 54 836 53807 54425 681 708 955 55124 545 919 56649 847 58001 11 366 546 99 59301 61112 711 62827 79 63812 63139 672 65104 940 66622 805 68708 69460 550 962 70918 71348 73121 251 74134 75207 347 421.

76214 486 8114 51 530 81256 322 851 82390 86165 470 77 604 88973 89058 144 90252 375 521 91939 50 92025 91330 102974 10318 73 106444 609 1077391 108237 109275 548 737 111247 112134 494 644 113329.

115076 526 1 16633 117005 119924 120727 121344 463 960 123586 125202 688 904 126029 956 127127 236 59 128331 458 131403 133276 576 134162 521 135759 137018 151 506 138091 640 933 139905 140737 141528 142557 690 143636 145589 806 148232 622 149686 151024 446.

163529 164755 166538 162249 533 713 818 67 931 33 171513 614 1748893 176623 177243 181337 183716 80 184007 489 186477 187154 757 190370 191355 192071 315 580 783 194285 688 190249 880 194074 399 899.

CIĄGNIENIE CZWARTE.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 152102.

15,000 zł. na nr. 142687.

Po 500 zł. na n-ry: 90 52571 67620 104743 183079.

Po 400 zł .na nry: 102706 133468 148821 183151.

Po 200 zł. na n-ry: 7108 11806 34567 34567 35596 55127 56040 59553 79191 96606 99437 168880 1439156 179977 181956 185773 .

Po 150 zł. na n-ry: 19255 21589 34996 41759 42518 43604 46165 54992 58316 68893 88852 89930 91988 96412 97981 108157 112336 116180 125633 130856 133698 136593 139992 142127 150274 154136 164606 166094 173620 188267 190611 193851 .

Po 100 zł. na n-ry: 1197 924 52 4210 680 85 5194 416 6100 837 9566 759 131 269 581 11222 879 945 47 12645 826 12139 14932 16578 17698 791 969 20406 21065 665 22339 02 23639 55 24164 726 71 851 25059 26690 27090 28159 617 704 29481 31001 156 32010 177 520 65. 33024 224 318 438 34094 36495 37549 763.

39607 40378 31388 572 42570 44889 45557 623 88 46730 47661 85 48893 50333 711 51079 277 855 52555 686986 53010 74 56184 416 58059 797 827 60201 61082 62838 64839 66453 853 662 577 65078 623 70383 72830 51 741111.

77678 558 78424 833 581 79608 786 81445 911 82005 276 760 800 84004 45372 458 528 812 946 86398 87117 719 88173 888 982 89517 90415 578 884 970 91177 230 79 626 92075 419 711 819 94731 95577 97762 939 98885 903 9956 956 100154 205 101321 51 917 102368 421 103365 104386 105086 485 106471 108160 973 110071 111893 112049 113150.

114115 960 116051 260 117101 168613 126067 121798 23102 224155 338 225849 127715 128166 664 129460 130447 945 131272 927 143445 709 14491 682 135072 255 137442 139009 116574 140184 707 805 141709 143217 145077 146087 147582 975 148410 906 149517 150255 115156

152060 185 298 554 153439 154020 585 155171 223 24 165619 157213 999 158758 159698 160987 161501 997 163697 775 941 164591 646 165752 16612 167364 506 80 865 168279 172183 175038 178401 690 177189 905 179203 13 181024 182505 183444 654 841 85 185707 824 186219 339 187291 188266 316 976 190150 194841 194120 529.

Wczoraj, w pierwszym i drugim ciągnieniu loterii państwowej padły następujące wygrane:

GŁÓWNE WYGRANE.

Główna wygrana kl. I zł. 100.000 na nr. 115751.

Zł. 5.000 — 61713.

Zł. 2.000 — 90636.

Zł. 1.000 — 48767 79607 17904 191262

Zł. 500 — 52277 75635 82021 118397 121700 148859.

Zł. 400 — 119 22411 31689 58112 111388 118372 135655 144679 158191 180496 191060.

Zł. 200 — 14201 22667 34981 49255 52528 54523 94688 147859 178106.

Zł. 150 — 2644 10018 17274 15382 18819 24258 54600 69167 82164 87213 87876 89247 11985 127726 128496 132606 137024 158351 166837 171733 172716 180118 186068

WYGRANE PO 100 Zł.

397 706 863 80 1004 513 2124 751 3366 843 89 4109 297 524 824 5231 83 727 6520 516 728 14073 315 454 16142 88 512 17036 778.

28 698 981 90 7261 413 597 607

10815 11241 436 542 931 12554 648 13347 518 70 826 18010 748 19748.

20557 614 21094 180 287 954 22311 23126 31 680 885 24403 853 26125 446 27535 684 881 28224 34 335 29090 344 543 726

31711 897 32322 598 33152 499 962 34022 35009 76 144 377 482 507 636 36643 37263 364.

38012 514 39876.

40044 247 41458 882 42113 80 201 858 43005 325 44247 668 46103 406 96 643 970 95 47517 34 767 948 43087 139 86 600 3 982 49144 372 504 952

50107 391 51171 54180 373 606 836 56201 447 511 59 58351 59159 770

60078 464 645 903 61301 774 62048 127 52 496 911 64107 317 65224 66517 67134 435 54 780 68144 305 89 469 659 715 76 923 69289 362 510 615 836.

70824 71432 92 605 995 72033 226 503 73454 93 74 957 92 75164 339

76659 874 77113 365 797 977 78666 95 785 79 79133 954.

80097 369 96 439 385 977 81357 626 53 713 82474 783 83470 85299 547 823 76 86381 87457 500 706 82538 53 89337 75 475 900 36

90205 485 91194 92468 255 724 93075 223 336 896 923 94236 574 95072 689 96722 34 97238 98068 169 401 880 99018 77

100022 101033 91 100 244 383 427 841 102120 688 103058 222 104161 104077 203 1 83 543 687 107027 222 108366 588 588 12 109301 506

110650 111250 535 112005 137 37 113011 488

114288 90 360 83 695 115099 649 711 116077 295 448 505 69 99 821 117071 176 409 118183 677 119266 531 873

120112 121360 622 803 57 122012 385 123890 124093 230 906 125270 619 709 800 126044 757 85 1270205 897 902 75 128068 508 937 47 129007 482 788

130154 82 236 404 665 737 131087 118 552 132174 959 133096 134193 881 135409 988 136551 805 137027 49 223 139336 78 883

140002 102 738 141160 857 143623 320 437 67 144091 118 298 644 145167 632 892 147603 148 583 149239 357 676 150240 151622 852

351157 768 935 154293 853 155250 4445 503 156390 558 844 157760 972 158724 866 159212 446 998 162631 36 163181 966 999 164483 662

160272 88 308 67 987 161175 800 855 165050 167943 168135 384 169438 566 691

170051 373 817 171567 173583 989 174156 175303 177011 224 475 187471 76 753 179424 684

180119 76 96 225 545 58 839 181016 392 554 706 182177 538 822 94 183082 206 831 906 184038 137 407 185015 21 582 722 186201 981 187023 661 188045 277 305 435 189281 90 362 670 763 93 830

190179 235 191148 314 888 192422 73 978 193013 261 194481 833

„Malowniczy" polski hrabia

Jak sobie nas wyobrażają za granicą?

Jest rzeczą ogólnie znaną, że w państwach szczególnie odległych — pojęcie o Polsce i zasób wiadomości o naszym kraju przedstawia się wciąż jeszcze nie zupełnie właściwie. Zainteresowanie jednak Polską, która przy różnych okazjach skupia uwagę całego świata — powoduje, iż gdzieś w dalekich zamorskich krajach prasa uważa za stosowne (objaw wielce pocieszający!) pisać o Polsce więcej ponad suche komunikaty oficjalne.

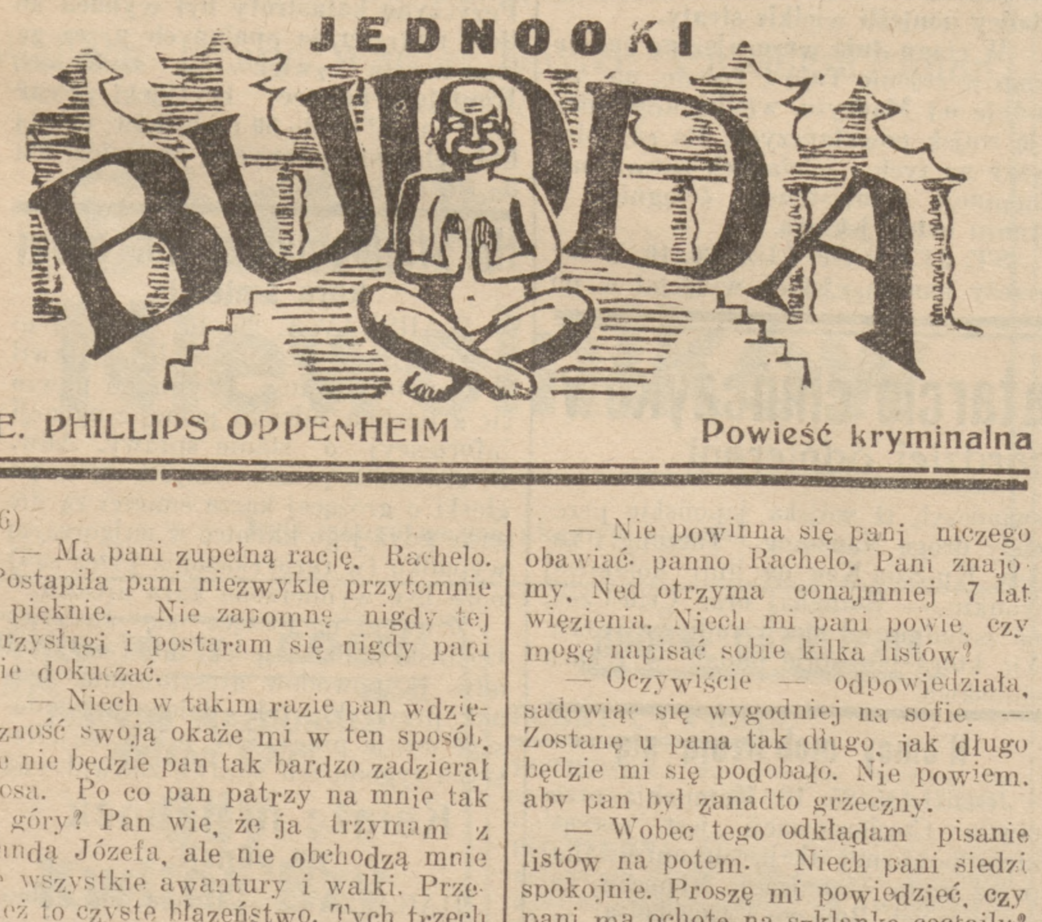
Typowym przejawem takich wysiłków jest notatka, która ukazała się w numerze z dnia 4 września b. r. dziennika „Egyptian Gazette", ukazującego się w Kairze po angielsku. Pod wielce obiecującym tytułem: „Picturesque Count" (dosłownie: „Malowniczy hrabia") czytamy tamże co następuje:

„Księstwo Kentu, podczas swej ostatniej wizyty w Polsce, zaznajomili się bliżej z młodym polskim hrabią, który około 1920 roku dał się poznać w czasie studiów w Oxfordzie. Jest to hr. Tyszkiewicz (pisownia!), kuzyn ks. Potockiego, u którego w Łańcucie mieszkali księstwo Kentu.

Hr. Tyszkiewicz słynął w Oxfordzie z nadzwyczajnej gościnności i egzotycznej dekoracji swych apartamentów. O każdej porze roku częstował niezmiennie swych gości brzoskwiniami w szampanie, a następnie tłukł szklankę o czoło tradycyjnym zwyczajem polskiej arystokracji. (!Przyp. red.) Mieszkanie jego było pełne zbiorów o wielkiej artystycznej wartości i ozdobione czarnymi draperjami".

I tak dalej do końca.

Piękne „polskie" zwyczaje nie wymagają chyba żadnych komentarzy



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Powieść kryminalna

26)

— Ma pani zupełną rację, Rachelo. Postąpiła pani niezwykle przytomnie i pięknie. Nie zapomnę nigdy tej przysługi i postaram się nigdy pani nie dokuczać.

— Niech w takim razie pan wdzięczność swoją okaże mi w ten sposób, że nie będzie pan tak bardzo zadzierał nosa. Po co pan patrzy na mnie tak z góry? Pan wie, że ja trzymam z bandą Józefa, ale nie obchodzą mnie te wszystkie awantury i walki. Przecież to czyste błazeństwo. Tych trzech wariatów wystroiło się w mundury policyjne i myślało, że wystrychną wszystkich na dudka. Kto wie, może by się im udała ta próba, gdyby nie zbytnia łapczywość. Chcieli wypróżnić wszystkie skarbce. Już ja widzę, jak oni będą na mnie wściekli, a zwłaszcza Ned!

— Nie powinna się pani niczego obawiać, panno Rachelo. Pani znajomy, Ned otrzyma conajmniej 7 lat więzienia. Niech mi pani powie, czy mogę napisać sobie kilka listów?

— Oczywiście — odpowiedziała, sadowiąc się wygodniej na sofie. — Zostanę u pana tak długo, jak długo będzie mi się podobało. Nie powiem, aby pan był zanadto grzeczny.

— Wobec tego odkładam pisanie listów na potem. Niech pani siedzi spokojnie. Proszę mi powiedzieć, czy pani ma ochotę na szklankę coctailu?

— Niech pan się nie dziwi, że jestem tak złakniona towarzystwa. Ale nie mam do kogo przemówić słowa. Chciałabym się dowiedzieć czegoś o tym całym bałaganie. Niech pan powie, ilu ludzi z bandy Józefa zostało ranionych?

— Nie wiemy dokładnie. Inspektor polecił zabrać wszystkich rannych do szpitala. U nas nie ma żadnych strat poza Jenkisem i Milesem.

— Milesowi należało się to w zupełności — rzekła surowym głosem.— Czemu bawił się w zdradę?

— Czy to stwierdzone?

— Niejednokrotnie widywałem jego trupią gębę u Józefa. Od niego to otrzymał Józef plany całego pałacu. Ponieważ Józef wiedział, iż dom jest niesłychanie silnie obwarowany, zażądał od Milesa klucza od sal, gdzie znajdują się nasze maszyny i dynamo. Dzięki temu właśnie przerwano prąd elektryczny w czasie napadu tych jegomościów w uniformach. Nie powinien pan żałować Milesa. Zasłużył sobie dobrze na taką karę. Józef również nie lubi zdrajców.

— Niech mi pani powie, czy cieszyłaby się pani, gdyby tych trzech drabów zawładnęło domem i wystrzelało nas do nogi?

— Doprawdy nie wiem, co na to odpowiedzieć. Nie mam zupełnie uczucia antypatii dla panów. Cała ta heca wydaje mi się dosyć zabawna. Patrzę na to wszystko jak na widowisko w panoptikum. Lubię życie pełne wrażeń i robię to, co mi się podoba.

— Czy często zmienia pani swoje sympatie w stosunku do mężczyzn? Czy tutaj tak samo jest pani taka swobodna?

— Oczywiście. Jak długo mi się mężczyzna podoba, tak długo przy nim jestem. Kto wie, czy gdyby pan się o to starał, nie zosatłby pan moim wybranym?

— Będę się musiał nad tym zastanowić.

Dziewczyna zaśmiała się gardłowym śmiechem, a w oczach jej ukazały się dziwne iskry, które miały coś z obietnicy i coś z pogróżki.

— Musi się pan w takim razie pospieszyć, majorze. Jestem tutaj bardzo nie długo, a Józef zechce mnie wyrwać stąd jak najprędzej. Ma on prawdopodobnie dość dziewcząt z Westendu. Jestem przekonana, że niebawem znowu się tutaj pojawi.

— Im wcześniej, tym lepiej. Właśnie na to czekamy.

— Czy pan może chce go przychwycić? Niech pan nie będzie taki zarozumiały. Nie przeczę, że jest pan bardzo odważny, ale tu trzeba mieć także i głowę. Powiadam panu, że gdy Józefowi się spodoba, przyjdzie i zrobi porachunek. Niech pan sobie poszuka innego stanowiska, majorze. Tu jest zanadto niebezpiecznie. Może się pan grubo pomylić w swoich obliczeniach. Nie radzę czekać, aż Józefa przyłapią. Mogą przyjść chwile, kiedy pańska siła nic nie pomoże.

Zapukano do drzwi. Nowy lokaj wniósł na srebrnej tacy bilet wizytowy. Rzuciłem okiem i przeczytałem: „Inspektor policji Bloor".

— Ten pan chce mówić z panem majorem — oznajmił służący.

d. c. n.

Życie jest niezniszczalne

Człowiek żyje wiecznie

Darwin jest największym głupcem

W paryskim tygodniku „Marianne" w dziele Wiedza i Medycyna, ukazał się rewelacyjny wywiad Charlesa Ricarda z uczonym angielskim W. Morley Martinem. Zdaniem Martina

nie umieramy nigdy.

Powyższe twierdzenie nie ma absolutnie żadnego związku z wierzeniami chrześcijańskimi czy hinduskimi, z reinkarnacją czy życiem duszy. Angielski uczony nie usiłuje stworzyć nowej religii, jest jedynie biologiem i przedstawia fenomeny fizyczne, opierając się na konkretnych doświadczeniach.. Dzięki nim właśnie zaczęto mówić o człowieku, który je realizuje. Morley Martin jest samoukiem. Zmuszony koniecznością zarobkowania pracował od najwcześniejszych lat młodzieńczych. Równolegle z pracą studiował gorliwie, umysł jego kierował się ku dziedzinie wynalazków. Martin, dzięki 90 patentom wynalazczym doszedł do względnego dobrobytu. Doświadczenie, które uczony nazywa „odkryciem swego życia" utwierdziło go w przekonaniu, że życie trwa wiecznie. Doświadczenie to miało przebieg następujący: z mineralnego ośrodka, pozbawionego wszelkich zarodków przez wysoką temperaturę elektrycznego pieca Martin „stworzył" żyjątko, które po przejściu przez normalne etapy embrionalnego rozwoju, było zupełnie zdrowe i przystosowane do życia. „Nie stworzyłem tego stworzenia i minerał również nie przyczynił się do narodzenia żyjątka — mówi Martin.. Przypuśćmy, że życie, nie dusza, jest uniezależniona od ciała i że z chwilą opuszczenia go życie „śpi" tj. przebywa w stanie ukrytym. W tym wypadku powyższe doświadczenie zostaje wytłumaczone. Ośrodek mineralny, użyty do doświadczenia był siedliskiem ukrytego życia żyjątka.

zmarłego może setki tysięcy lat temu..

Zrealizowałem 10.000 doświadczeń, na kilka minut i godzin wskrzeszałem pod mikroskopem istotki, które żyły kiedyś i których życie wieczne w stanie ukrytym tkwi w ziarku piasku soli albo kawałku kredy. Życie jest niezniszczalne nawet przez ogień (temperatura przy doświadczeniach Martina wynosi około 3000 st. C.) Nie ma urodzin w życiu, które jak czas i przestrzeń

nie posiada ani początku ani końca".

Na pytanie, jakie stanowisko wobec ożywiania na nowo ukrytego „życia" zajmuje teorja ewolucji Darwina. Martin odparł „Darwin jest największym głupcem jakiego zna świat". Hipoteza Martina wydaje się po prostu szalona, ale poparł on swoje credo realnymi doświadczeniami, których nie można kwestionować; natomiast jego wnioski, są zdaniem kompetentnych profesorów, sztuczne i fałszywe. Życie najlepiej wykaże słuszność lub niesłuszność przypuszczeń Martina.

Na froncie politycznym

KOMENTARZE DO CZWÓR — POROZUMIENIA.

W sprawie porozumienia 4 organizacyj młodzieżowych. zabrał ostatnio głos jeden z jego autorów prezes Centralnego Związku Młodej Wsi St. Gierat. Oświadczenie jego podaje w wyjątkach Ag. „Echo". Brzmi ono m. in.



Pułk. Wenda, który został powołany na stanowisko szefa sztabu OZN. na miejsce ppłk. Kowalewskiego.

Organizacje. wchodzące do komisji porozumiewawczej, zachowują swobodę swych prac wewnętrznych, zachowują możność pielęgnowania własnych ideałów. będących wyrazem dążenia do bardziej wszechstronnego rozwoju wartości człowieka. Organizatorzy porozumienia dalecy są od likwidowania przyrodzonych odrębności młodzieży na rzecz niewiadomego tworu bezklasowego. natomiast dążyć będą do wykrystalizowania jednolitej postawy tych 4 organizacyj i tych wszystkich innych związków. ktróe do porozumienia przystąpią. w stosunku do idei obronności Państwa, do armji i do wytwarzania wspólnej postawy zdobywczej wśród całej młodzieży polskiej. Na zakończenie podkreślamy. że porozumienie z dnia 14 października nie jest wymierzone przeciw komukolwiek. Szanujemy prawo innych do uczciwej i rzetelnej pracy, zwalczamy tylko wielkie słowa i rzucanie obietnic za którymi nie stoi uczciwy wysiłek. zwalczamy wszelki brutalim, terror i anachię .które deprawują dusze młodzieży.

ZE ZJAZDU MŁODZIEŻY LUDOWEJ.

Ag. „Echo" donosi: Na odbytym w niedzielę likwidacyjnym zjeździe Związku Młodzieży Ludowej (Zielone Koszule) uchwalono m. n. prowadzć nadal proces (mmo likwidacji Związku) z Centralnym Związkiem Młodej Wsi o bezpodstawne zabranie majątku kilku kół ZML. przez „Siew". Tak więc Młoda Polska ,która przejęła sprawy Związku Młodzieży Ludowej będzie się procesować ze Związkiem Młodej Wsi. Sensacją dnia było również przemówienie Marszałka Polakiewicza. który nawiązując do historii Związku podniósł zasługi (obecnego na sali) Henryka Dzendzla b. sekretarza generalnego. „Piasta" i najbliższego współpracownika Witosa.

WOJEWODA GRAŻYŃSKI U MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA.

Krążą pogłoski, iż po powrocie z Rumunii Marszałek Śmigły Rydz przyjmie u siebie na wspólnej audiencji wojewodę Grażyńskiego—prezesa Rady Nadzorczej Związku Harcerstwa Polskiego. Pasohalskiego — prezesa naczelnego Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego. p. Gierata — prezesa zarządu Główn. Centralnego Związku Młodej Wsi. płk. Jura Gorzechowskiego — prezesa zarządu głównego Związku Młodzieży Pracującej.

KLUB DEMOKRATYCZNY I LEWICA PATRJ.

Po ukonstytuowaniu się Prezydium Zarządu Klubu Demokratycznego rozpoczęły działalność również poszczególne komisje zarządu. Wśród członków zarządu istnieją tendencje do finalizowania rozmów, mających na celu połączenia się Lewicy Patrjotycznej z Klubem Demokratycznym.

Cel pracy całego narodu

Co się robi w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Czy można napisać reportaż o pracy ludzkich mózgów? Czy można sprawozdawczym stylem opisać harmonię dwóch wielkich idei: obronę Polski i podniesienia naszej gospodarki narodowej? Czy można w krótkich, lapidarnych słowach określić dynamikę czynu, dynamikę twórczej pracy?

Nie!

To wszystko, co się robi w Centralnym Okręgu Przemysłowym, to, co z planów w tak niesłychanie szybkim tempie przechodzi w stadium pełnej realizacji — nie może się pomieścić w ramach reportażu.

Mościce, z ich wspaniałymi zakładami chemicznymi i potężną elektrownią, Niedomice, z uruchomianą właśnie fabryką celulozy, potem Rożnów... Rożnów, gdzie myśl człowieka i praca jego rak ujarzmia żywioł, by nie tylko powstrzymać Dunajec w jego niszczycielskim działaniu, ale by jego siły ujęte w potężne ściany betonu i przetworzone w energię elektryczną służyły twórczej pracy.

A dalej prace, prowadzone — i uwieńczone już rezultatami — przy poszukiwaniu, jakże potrzebnych dla gospodarstwa narodowego, rud żelaza. Potem Dębica z jej fabryką przetworów mięsnych, gdzie przerabia się około 50 tysiący sztuk trzody chlewnej... z wznoszoną obecnie fabryką syntetycznego kauczuku.

O 40 klm. dalej — Rzeszów.

Powstaje tam budowana w tempie wprost niebywałym ogromna fabryka silników Polskich Zakładów Lotniczych.

Rzeszów, gdzie uruchomiono już w części wielką, najbardziej nowoczesną wytwórnię obrabiarek Cegielskiego.

Wszystkie te miejscowości połączone są siecią przewodów, wiodących prąd elektryczny, do wszystkich niemal dochodzą już dziś gazociągi, z których gaz przetworzony w energię cieplną, rozpala piece, porusza motory.

A potem stolica Centralnego Okręgu Przemysłowego — Sandomierz. Piękny, stary Sandomierz, któremu nie śniło się chyba, że stanie się kiedyś głównym ośrodkiem zainteresowania całej Polski, że w nim właśnie mieścić się będą wiązania nici, kierujących naszym Centrum gospodarczym. Sandomierz, który nie marzył, że będzie wielkim.

O parę kilometrów prowadzone są prace, niezbędne dlo ujęcia Wisły w karby posłuszeństwa człowiekowi i wydarcia jej wielu hektarów najbardziej urodzajnej, pszenicznej ziemi...

A o trzy kilometry od Rozwadowa tempo, nieprawdopodobne wprost tempo... Powstaje tam Stalowa Wola — wielka stalownia i zakłady mechaniczne. Jeszcze w marcu, przed paru miesiącami zaledwie szumiał las — dziś wznoszą się wielkie hale fabryczne. Jeszcze nie tak dawno obliczano czas ich budowy na trzy lata — dziś już wiadomo, że na Nowy Rok produkcja będzie rozpoczęta... Stalowa wola inżynierów i robotników pokonuje wszystkie trudności i „Stalowa Wola" rośnie, rośnie z dniem każdym, każdą godziną, każdą minutą. Obok hal fabrycznych wznoszone są wielkie bloki najnowocześniej urządzonych domów mieszkalnych dla pracowników, powstaje nowe osiedle, nowe miasto...

Owe Mościce, Niedomice, Rożnów, ten Dęborzyn, Stępina, owa Dębica i Rzeszów i Sandomierz, Samborzec i Sośniczony, wreszcie Pławo — „Stalowa Wola" — to przecież tylko fragmenty, jakże wiele mówiące fragmenty czegoś wielkiego... Czegoś, co powstaje, co rośnie, co człowiek tworzy...

Ileż refleksji nasuwa to wszystko, ileż myśli tłoczy się, wyprzedzając jedna drugą... Jedna myśl może wyprzedza wszystkie inne: co się dzieje w Centralnym Okręgu Przemysłowym, to nie jest tylko obiekt interesujący nas wszystkich, to nie tylko niezmiernie ciekawe zjawisko dla każdego Polaka — to musi być celem pracy całego narodu!

Jego dziełem, jego ukochaniem i radością!

I niech nikt nie myśli, że nawet najbardziej od centrum kraju odległe kresy Rzeczypospolitej nie są ściśle powiązane z tym, co powstaje wokół Sandomierza. Jak Gdynia stała się oknem na świat dla całej Polski, tak Centralny Okręg Przemysłowy staje się sercem, pulsującym żywą krwią całego organizmu narodowego!

Kos

Sprawy kobiece

W sztucznym słońcu

Wkroczyliśmy na dobre w okres jesieni. Skończyło się rozkoszne wypoczywanie na słońcu. kiedy zapominając o wszystkich troskach i sprawach dnia codziennego dążył człowiek tylko do maksymalnego wykorzystania dobrodziejstw słońca i swobody.

Mówić późną jesienią o opalaniu się promieniach dobroczynnego słońca wydawać się może absurdem. A jednak jest to problem który przez długie lata zajmował umysły najwybitniejszych przedstawicieli świata lekarskiego. Wielką szkodą dla organizmu ludzkiego, zwłaszcza u osób słabowitych. okazało się pozbawienie ich przez większą część roku dobroczynnego działania promieni słonecznych.

Dziś okres jesieni i zimy bywa znakomicie wykorzystywany przez stosowanie kąpieli przy sztucznym słońcu. Biegu planet nie udało się zmienić. ale wynaleziono za to epokowy wynalazek w postaci sztucznych lamp światłoleczniczych, wytwarzających promienie całkowicie odpowiadające składem swoim promieniom słońca. działających leczniczo na organizm ludzki.

Dzisiaj lampy wytwarzające sztuczne słońce potrafią zastąpić w każdym miejscu i w każdej porze roku tego największego dobroczyńcę ludzkości — słońce górskie.

Na czem opiera się budowa i działanie takich lamp?

Stanowią one podobnie jak lampy kwarcowe źródło promieni ultrafioletowych, które powstają w nich dzięki temu. że prąd elektryczny przepuszcza się przez emanację rtęci zawartą w nich.

A teraz nasuwa się pytanie kto powinien z punktu widzenia kosmetyki korzystać z dobrodziejstw sztucznego słońca?

Zimą, jesienią i wczesną wiosną opalać winny się przedewszystkiem osoby o cerze tłustej, powodującej na skórze różne wykwity w postaci trądzika we wszystkich jego odmianach. Najpopularniejszą odmianą jest trądzik pospolity. występujący w postaci krost, wyprysków itp. Promienie ultrafioletowe mają w takim wypadku na celu wywołanie łuszczenia się skóry .po którym następuje jej oczyszczenie.

Osoby o cerze normalnej mogą również korzystać z kąpieli w sztucznym słońcu dla osiągnięcia efektu posiadania opalonej skóry. Niewskazane są natomiast takie kąpiele dla osób o cerze suchej. którym całkowicie wystarczyć musi naturalne słońce stosowane latem w niewielkich dawkach.

Działanie kosmetyczne promieni ultrafioletowych objawia się przede wszystkim miejscowo na skórze ,na którą rzucany jest snop promieni sztucznego słońca Jeśli bowiem chodzi o wpływ ich na cerę to wywolują one sztuczną opaleniznę. znakomicie naśladującą naturalne opalenie skóry.

Różnica między promieniami ultrafioletowymi a słońcem naturalnym polega na tym, że promienie słoneczne składają się z całego szeregu promieni różnokolorowych. poczynając od promieni czerwonych t. zw. cieplnych a kończąc na fioletowych t. zw. leczniczych. Najsilniej pod względem leczniczym oddziaływują na organizm niewidzialnie promienie ultrafioletowe. wchodzące również w skład promieni słonecznych. Sztuczne słońce nie daje ciepła. gdyż nie zawiera promieni czerwonych. Ma jednak tę przewagę nad słońcem naturalnym. że nie powoduje piegów.

Sztuczne opalanie się daje znakomite efekty, jeśli chodzi o wyrównanie brzydkiej opalenizny z lata. spowodowanej przeważnie nie stosowaniem specjalnych środków do opalania. względnie niedbałego. a przez to nierównomiernego opalania. poszczególnych części ciała. Stosowanie musi być jednak bardzo ostrożne pod kierunkiem wykwalifikowanej osoby ,a najlepiej lekarza. gdyż spowodować może na skórze naprzemian plamy jasne i ciemne.Powstają one przez nierównomierne opalanie skóry na skutek zbytniego zbliżenia twarzy do źródła promieni ultrafioletowych.

Pomimo pewnych jeszcze usterek sztuczne opalanie promieniami ultrafioletowymi śmiało nazwać dzić można jednym z największych dobrodziejstw ludzkości. W kosmetyce mają one specjalne znaczenie. dając możność szybkiego i skutecznego usunięcia całego szeregu dolegliwości i defektów skóry.

Dr. med. J. ŚWITALSKA.

Rozpoczęcie roku wyszkoleniowego

w oddziałach Związku Strzeleckiego Będzin Miasto

Oddziały w Będzinie uroczyście obchodziły rozpoczęcie roku wyszkoleniowego przy udziale przedstawicieli ZS. podokręgowego Z. Nowary i S. Abratańskiego, zarządów na czele z prezesem F. Nowarą. komendantem garnizonu J. Grochalą, prezeską A. Nowarową i komendantką I. Orzechowską.

Po wysłuchaniu mszy św. w parafialnym kościele i złożeniu wieńca u stóp pomnika poległych 11 pułku piechoty, ziemi będzińskiej, członkowie i sympatycy zgromadzili się w świetlicy strzeleckiej Będzin—Miasto.

W głębokim ujęciu istotnych zagadnień Związku Strzeleckiego, powiatowy referent wychowania obywatelskiego prof. F. Rzadkowski, kierownik orląt mgr. M. Krężel, komendant powiatu Z. Nowara. nakreślili strzelcom, strzelczyniom i orlętom wartości obywatela - żołnierza,

nawiązując do bohaterskich walk pierwszych strzelców i orląt — obrońców Lwowa.

W związku z uroczystościami w Czarncy, mgr. Krężel scharakteryzował życie i zasługi hetmana Stefana Czarnieckiego, którego zwłoki zostały przeniesione do sarkofagu w kościele w Czarncy.

Na zakończenie uroczystości oddziałowych, orlęta odśpiewały piosenki legionowe i modlitwę strzelecką.

W godzinach popołudniowych drużyny strzeleckie przeprowadziły rozgrywki w piłkę nożną.

Sądy obywatelskie

Uzupełnienie niedzielnego artykułu

W związku z niedzielnym artykułem w „Expresie Zagłębia" pod tytułem „Na pożółkłym arkuszu papieru" będącym wspomnieniem o sądach obywatelskich z r. 1914 — od p. Bronisława Strzałkowskiego otrzymaliśmy poniższe uzupełnienie wspomnianego artykułu:

Delegatem i opiekunem Rady Miejskiej był mec. Borowski. Sędzia Śląski przy pomocy prawników zorganizował Sąd, który wymierzał karę aresztu przy komendzie straży obywatelskiej lub karę grzywny na cele dobroczynne. Karę chłosty stosowały władze wykonawcze tylko początkowo i to zwykle doraźnie w wypadkach nagłych, co w czasie wojny było nieraz konieczne.

Przy Sądzie istniała komisja odwoławcza, składająca się z sędziów I instancji, pod przewodnictwem rejenta Jasińskiego i rej. Raykowskiego i z udziałem pracowników nawet nie będących sędziami. Administracyjnym kierownikiem Sądu był Bronisław Strzałkowski. Każda sprawa była sądzona w przeciągu 3 dni, a w razie odwołania w przeciągu następnych 3 dni.

Sądzono w składzie 3-ch osób; adwokaci występowali tak samo jak w sądach normalnych, tylko zamiast kodeksem kierowano się sumieniem i logiką.

Dwie rozgłośnie na Śląsku

Druga w okolicy Bierunia

W ub. wtorek odbyło się, jak wiadomo, poświęcenie gmachu własnego Polskiego Radia w Katowicach.

Po oficjalnej części aktu poświęcenia zwrócono się do przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Radja Polskiego o szczegóły dalszych zamierzeń Polskiego Radja w dziedzinie inwestycyjnej.

Otóż w Warszawie ma powstać olbrzymi gmach centralny wysokości dwudziestu kilku pięter.

Ma to być największy gmach w Warszawie, by umożliwił jaknajlepsze nadawanie audycyj radjowych. Urządzenia gmachu będą wzorowane na urządzeniu zagranicznych rozgłośni. W Baranowicach buduje się obecnie drugi własny gmach PR. Gmachy takie powstaną wszędzie tam, gdzie znajdują się obecnie rozgłośnie. Pozatem nastąpi lepsza obsługa dzielnic na Kresach Wschodnich.

Na Śląsku powstanie druga rozgłośnia o sile 50-ciu kilowatów.

Obecna rozgłośnia posiada tylko 12 kilowatów. Ze względu na międzynarodowe przepisy o pasach granicznych, szerokich na 50 kilometrów, druga śląska stacja nadawcza musi się znajdować w odległoci 50 kilometrów od granicy niemieckiej. Pierwotnie planowano budowę takiej stacji koło Krzeszowic pod Krakowem. Oczywiście tak daleko ku Krakowu posunięta stacja nadawcza nie miałaby prawie żadnej łączności ze Śląskiem.

Obecnie projektuje się zatem urządzenie tej stacji w okolicy Bierunia i Oświęcimia.

W tej chwili odbywają się tam poszukiwania odpowiedniego terenu, badania gruntu itd. Od składu geologicznego gruntu, na którym stoi rozgłośnia, zależy w dużym stopniu dobry odbiór. Ciekawe też jest, że w pobliżu rozgłośni nie może się znajdować wysokopienny las, gdyż przeszkadza to w odbiorze.

Stacja katowicka służyć będzie audycjom okręgu centralnego. Natomiast druga stacja służyć będzie przede wszystkim potrzebom wsi w powiecie pszczyńskim i na Śląsku Cieszyńskim.

Zabójca z Błędowa

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wczoraj wyrok w procesie wynikłym na tle tragicznie zakończonego sporu o łąkę w Błędowie w powiecie będzińskim, gdzie 25-letni gospodarz Jan Bień zastrzelił z rewolweru dwuch braci Detków, Stefana i Władysława.

Sąd uznał Bienia winnym przekroczenia obrony koniecznej i skazał go na 2 lata więzienia.

DRZAZGI.

Ze studia

Niedawno odbyło się posiedzenie Komitetu propagandy Polskiego Radia w Zagłębiu Dąbrowskim, utrzymującego studio sosnowieckie.

Ze sprawozdań, złożonych na tym posiedzeniu, wynika. że studio zyskało sobie uznanie władz naczelnych Polskiego Radia i że byt jego jest już ostatecznie ustalony.

Z najbliższych projektów programowych warto wymienić te, które mają na celu wciągnięcie do prac studia organizacyj społecznych. A więc: na świętą Barbarę śpiewać będzie chór robotniczy Związku Przyjaźni, specjalną audycję szykuje Związek Rezerwistów z inicjatywy i przy poparciu kpt. Zygadłowicza.

Dziś odbędzie się odczyt p. Jerzego Cholewickiego, radcy Izby Przem. Handlowej. Jest to już drugi skolei odczyt, zorganizowany przez tę instytucję. Przewidywany jest dłuższy cykl takich odczytów.

Odczyty

Jesień jest najlepszym okresem dla odczytów. Dowodem tego był odczyt, zorganizowany przez Związek Polski w Domu Katolickim przez p. Nowaka z Płocka. Sala była nabita po brzegi. Mówcę. który ze swadą opowiadał o sposobach powiększenia polskiego stanu posiadania, obdarzono rzęsistymi oklaskami.

Jest to znamienne, publiczność sosnowiecka bowiem jest naogół chłodna i usposobiona raczej sceptycznie

———oOo———

Przy głośniku

O przygotowaniu w zawodzie kupieckim

I MUZYKA OPERETKOWA.

Dziś o godz. 20 ze studia sosnowieckiego wygłosi odczyt pt. „O przygotowaniu w zawodzie kupieckim" p. Jerzy Cholewicki. radca Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

W części koncertowej mała orkiestra studia sosnowieckiego pod dyr. p. Kuchcińskiego wykona kilka utworów operetkowych: „Wiktoria i jej huzar". „Rose Mari" i walc z „Barona cygańskiego".

„PIĘKNO MOWY POLSKIEJ".

Dnia 27 bm. nadaje Polskie Radio o godz. 21.45 kwadrans poezji w opracowaniu prof. Franciszka Siedleckiego. Audycje te nadawane co tydzień mają na celu ukazanie bogactwa i świetności naszego języka.

Tegoż dnia o godz. wcześniejszej — 16.00 znajdą radiosłuchacze audycję w opracowaniu Teofila Trzcińskiego. zatytułowaną „Uczmy się mówić". Jest to również nowy cykl audycyj którego zadaniem jest podawanie wskazówek o poprawnym mówieniu.

Obydwie te audycje wysłuchane w ciągu dnia stanowią dla radiosłuchaczy wielki pożytek.

———oOo———

Kawiarnia „Udziałowa"

na drodze do europeizacji

Popularna w Sosnowcu kawiarnia „Udziałowa" w niedługim już czasie przekształci się w prawdziwie europejski pod każdym względem lokal kawiarniany. Przede wszystkim dotychczasowa sala, dzięki przybudówce od strony podwórza. powiększona zostanie niemal dwukrotnie. Lokal będzie całkowicie przebudowany i urządzony zostanie według najnowszych wymogów higieny, a więc nowocześnie wentylowany i ogrzewany. toalety w podziemiach, garderoba i t. p.

Wejście do kawiarni prowadzić będzie przez sień, w której obecnie znajduje się biuro spółdzielni mleczarsko - jajczarskiej. Lokal zostanie stylowo pomalowany i nowocześnie oświetlony. jak również otrzyma dostosowane do całości meble. Prace przy rozbudowie lokalu są już rozpoczęte. Życzyć należy właścicielowi powodzenia

NOWE INWESTYCJE W BĘDZINIE

Budowa szkoły, zbiornika wodociągowego i oczyszczalni ścieków Inspekcja wykonanych prac.

Wczoraj bawił w Zagłębiu naczelnik wydziału robót wojewódzkiego biura Funduszu pracy w Kielcach inż. Arlet. Inż. Arlet w towarzystwie prez. Izydorczyka- inż. Wintera oraz przedstawicieli miejscowej prasy przeprowadził inspekcję wykonanych robót miejskich na terenie Będzina.

O ile chodzi o dział drogowo - budowlany to w tegorocznym sezonie zrobiono bardzo dużo. Można śmiało powiedzieć, że dzięki nowowybudowanym ulicom Będzin przybrał obecnie bardziej europejski wygląd.

A więc przebudowano jezdnię i chodniki ulicy Małachowskiego kostką porfirową na długości 220 mb. o kwadraturze jezdni 2530 mtr. kw. Koszt wykonania wyniósł 82 tys. złotych. Dalej przebudowano jezdnię ul. Kołłątaja na długości 270 mb. o kwadr. 2376 mtr. kw., kosztem 83 tysięcy zł.

Do jednych z większych inwestycyj drogowych zaliczyć należy przebudowę kostką porfirową jezdni **ul. Okrzei na długości 1351 mb. o kwadr. 9457 mtr. kosztem 210 tys. zł. Razem przebudowano na nawierzchnię ulepszoną km. 1.993 mtr., kosztem 399 tysięcy zł.**

Ponadto przebudowano klinkierem nawierzchnię ulicy Piłsudskiego wraz z chodnikiem na długości 152 mb. o kwadr. 912 mtr. kw.

Przeprowadzono również gruntowny remont ulic: Krakowskiej, Sienkiewicza, Mostowej, Sieleckiej, Kościuszki, Czeladzkiej, Zawodzie, Podzamcze, Browarną, Bóżniczną i Podwale.

Wybudowano ulicę Wiejską (droga bita z kamienia wapiennego) na długości 578 mb. o kwadr. 2659 mtr., kosztem 17 tys. zł.

Przeprowadzono gruntowny remont dróg bitych na ulicach: Naruto wicza, Pierackiego, Krakowskiej łącznej długości 1 km. 674 mtr., kosztem 22800 zł.

Ogółem na inwestycje drogowe wydatkowano 475.800 zł.

nwestycje wodociągowo-kanalizacyjne

Roboty te w bieżącym roku posunęły się znacznie naprzód. Przede wszystkim prowadzone są w pełnym toku roboty przy budowie zbiornika wodociągowego, który jak już swego czasu pisaliśmy budowany jest na Górze Zamkowej na najwyższym terenie, jaki jest Będzin. Będzie to zbiornik o pojemności 3 tysięcy mtr. sześć. Będzie to zbiornik wodociągowy o 3 komorach i jedną środkową zasuwą.

Na ul. Promyka przeprowadzono rurociąg na długości 203 mb., na ul. Browarnej 60 mb.

Stacja czyszczenia ścieków

W niedługim czasie zarząd miejski pochwalić się będzie mógł, że posiada własną stację oczyszczania ścieków. Roboty przy budowie tej stacji prowadzone są już od ub. roku, wykończenie zaś w pierwszej fazie i oddanie do użytku nastąpi w roku przyszłym.

Poza tym wykończono budowę kanału z rur betonowych na ul. Okrzei (191 mb.) na ul. Kopernika i Promyka (435 mb.) i z rur kamionkowych na ul. Kołłątaja i ul. Kościelnej (182 bm.)

W czasie inspekcji specjalną uwagę zwrócono na budujący się na Ksawerze dwupiętrowy gmach pod szkołę powszechną. W szkole tej mieścić się będzie 13 klas, wielka sala rekreacyj na oraz szatnia, umywalnia i mieszkanie dla kierownika szkoły.

Będzie to jedna z najpiękniejszych szkół powszechnych, jakie dotychczas wybudowano w Będzinie.

Wykończenie tej szkoły i oddanie do użytku nastąpi w przyszłym roku szkolnym.

Koszt budowy tej szkoły wyniesie zgóra 300 tys. zł.

O.

B. ochotnicy kupują samolot

Wnioski oddziału Z.O.W. w Sosnowcu

Na walnym zjeździe delegatów Związku Ochotników armii polskiej z lat 1914—21 odbytym niedawno w Warszawie na wniosek oddziału sosnowieckiego powzięto następujące uchwały:

1) ufundować samolot dla armii polskiej i w tym celu Oddziały winne przystąpić do zbiórki na ten cel już z dniem 1 listopada br. po 10 gr. zwyż od każdego członka przy składach miesięcznych. Samolot winien nosić nazwę „ZOW".

2) Dbając o polepszenie warunków bytu członków Związku, oraz o możliwość ogarniania szerszych warstw społeczeństwa, walny zjazd delegatów polecił zarządowi głównemu:

a) poczynienie starań u odpowiednich czynników, ażeby dzieciom niezamożnych Ochotników, członków ZOW. były udzielane stypendia oraz by te dzieci były zwalniane od taksy szkodliwej w szkołach średnich,

b) poczynienia starań w Ministerstwie Spraw Wojskowych i Ministerstw. Spraw Wewnętrznych by takowe wydały zezwolenie funkcjonariuszom policji państwowej i wojskowym czynnej służby na należenie do ZOW. jako organizacji apolitycznej,

c) poczynienia starań u władz kompetentnych celem zaopatrzenia wdów i sierot po byłych ochotnikach A. P.

Nadużycia Krzysztoforskiego w Sosnowcu

Sprawa przed Sądem Apelacyjnym

Warszawski Sąd Apelacyjny rozpoznawał jeszcze jedną sprawę b. naczelnika Urzędu Skarbowego w Radomiu Stanisława Krzysztoforskiego smutnego bohatera głośnego procesu o nadużycia. Krzysztoforski skazany był na najwyższy wymiar kary, przewidziany za przestępstwa urzędnicze Radomski Sąd Okręg. skazał go na 15 lat więzienia.

Podczas pobytu defraudanta w więzieniu wyszło na jaw **jeszcze jedno jego przestępstwo, którego dopuścił się on na początku swej kariery urzędniczej, kiedy pracował jako rachmistrz w Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu. Pracując tam od 1928 roku Krzysztoforski przywłaszczył sobie 47 tys. zł. Nadużycia były tak dobrze zamaskowane, że zostały wykryte dopiero po latach.**

Sąd Okręgowy skazał Krzysztoforskiego tym razem na 5 lat więzienia. Ta właśnie sprawa znalazła się na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Wiadomości bieżące

Środa 27 Paźdz	Dziś: Sabina Jutro: Szymon, Tadeusz Wschód słońca: 6.22 Zachód słońca 16.17

Do 1-go listopada bezpłatnie otrzyma każdy „Expres Zagłębia"

kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc listopad.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje **tylko zł. 2.—** miesięcznie.

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia **korzysta z bezpłatnej porady prawnej.**

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 — lekka komedia węgierska A. Herza pt. „Zamieszaj", która dzięki swej bezpretensjonalności i zabawnym sytuacjom oraz dużej dozie liryki bawi publiczność. W rolach głównych pp. Jasnorzewska, Szabelakówna, Kiejer, Romaniszyn, Szpiganowicz i inn. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

W czwartek 28 bm. o godz. 20.30 — „Mała Kitty i wielka polityka" komedia w 3 aktach, 4 odsłonach St. Donata. Ceny miejsc od 25 gr.

W piątek 29 bm. „Zamieszaj". Ceny od 25 groszy.

W sobotę 30 bm. — „Małżeństwo".

—:0:—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE — Szesnastolatka.

PATRIA — Winowajca.

EDEN: Gdy kwitną bzy.

Wojowniczy dziadek w Połomii

strzela do wnuków

Onegdaj w godzinach popołudniowych na polach wsi Połomii, gminy Żarki, powiatu zawierciańskiego znajdował się 68 letni Józef Dyja, oraz dwaj jego wnukowie Bonifacy i Czesław Mećikowie.

W pewnej chwili pomiędzy Dyją a wnukiem jego Bonifacym Mećikiem powstała kłótnia na tle majątkowym. **Dziadek doprowadzony do ostatecz**ności, chwycił za nielegalnie posiadany flower i dał z niego 2 strzały w kierunku Bonifacego Mećika. **Jedna z kul trafiła Bonifacego w przedramię lewej ręki, druga zaś jego brata Czesława w lewe ramię.**

Na szczęście rany obydwóch braci okazały się nie zbyt groźne.

Wojowniczy dziadek został przez policję zatrzymany.

Obrady nauczycielstwa W ZAWIERCIU.

Onegdaj w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 4 w Zawierciu odbyło się zebranie członków oddziału powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Obradom przewodniczył p. E. Miller. — Udział w zebraniu wzięło około 70 członków, obecny również był delegat zarządu okręgu p. Magnuwski z Kielc.

Na zebraniu tym po omówieniu różnych spraw organizacyjnych, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes E. Miller, wiceprezes Leonard Świderski, przewodniczący sekcji pedagogicznej Tadeusz Nowak, skarbnik Maksymilian Sikorski, przewodniczący sekcji pracy społecznej Jan Gubala.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że..

Ul. Danielowska w Sosnowcu jest tylko częściowo zabrukowana, częściowo zaś jest obrazem nędzy i rozpaczy a to z dwuch powodów: to tędy często przechodzą smutne orszaki pogrzebowe na cmentarz staro - sielecki i po drugie, że na niezabrukowanej części ulicy błoto sięga po cholewy.

* * *

Na ulicy Kuźnickiej, mimo starań jej mieszkańców, wszystko jest po staremu: okropne dziury w kiepskim bruku i zupełny brak chodników.

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku, zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61602) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

—:0:—

Echa „Tygodnia Społecznego" w SOSNOWCU.

Wszyskie wykłady wygłaszane w ciągu „Tygodnia społecznego" w Sosnowcu w czasie od 15.4 — 22.6 br. zostały wydane drukiem w pamiątkowej publikacji. Wydawnictwo to znalazło żywy oddźwięk w kraju.

Ostatnio cennym wyrazem uznania dla prac „Tygodnia społecznego" był list odręczny Prymasa Polski ks. kardynała dr. Hlonda do ks. kan. Jankowskiego proboszcza w Sosnowcu, w którym ks. Prymas, podkreślając wartość zbiorowego wysiłku, zmierzającego do rozwiązania w duchu Chrystusowym najbardziej piekącej kwestii naszych dni, wyraża swe uznanie dla komitetu organizacyjnego „Tygodnia" i radość, że „Tydzień" ten odbył się w Sosnowcu, jako w środowisku, w którym sprawa społeczna nabiera wyjątkowego natężenia.

—o—

— **ZWIĄZEK STRZELECKI w ZAGORZU** urządził w dniu 24 bm. przedstawienie, z którego czysty zysk w kwocie 20 zł. 56 gr. wpłacił do komitetu gminnego na pomoc zimową dla bezrobotnych.

——oOo——

Z ZAWIERCIA.

Byłby spłonął MOST KOLEJOWY.

Jeden z posterunkowych policji pełniący służbę na linii kolejowej pomiędzy Zawierciem a Łazami zauważył dym, wydobywający się z pod drewnianego mostu kolejowego pod Łazami. Podszedłszy bliżej stwierdził, że most zaczyna się palić. Wspólnie z kilku przybyłymi kolejarzami przystąpił więc do akcji ratunkowej i ogień stłumił w zarodku.

Pożar powstał na skutek wysypania popiołu z ogniem z paleniska przechodzącego w tym czasie pociągu.

Groźny pożar
W BĘDUSZU.

Ubiegłej niedzieli około godziny 15-ej w stodole Jana Czarnieckiego, zamieszkałego we wsi Będusz, gminy Pińczyce wybuchł pożar.

Wskutek panującego w tym czasie silnego wiatru ogień w mgnieniu oka przerzucił się na zabudowania Władysława Homa, przy czym ogień strawił dom mieszkalny, stodołę i chlew. Od palących się zabudowań Homa zapaliła się również stodoła Marianny Czarnieckiej. — Wszystkie trzy spalone stodoły załadowane były tegorocznymi zbiorami. Poniesione straty obliczają poszkodowani na sumę 7.000 zł.

W akcji ratunkowej brało udział kilka okolicznych straży pożarnych. Ze względu na brak dostatecznej ilości wody kacja ratunkowa była mocno utrudniona. Policja ustaliła, że pożar wznieciły nieletnie dzieci, bawiące się w pobliżu stodoły.

—oOo—

Z OLKUSZA

(o) **20-TO LECIE STRAŻY POŻARNEJ w SUŁOSZOWIE.** W Sułoszowie pod Olkuszem odbyła się w ub. niedzielę uroczystość z okazji 20-lecia istnienia straży pożarnej ochotniczej.

Po nabożeństwie w sali „Tkalni" urządzona została akademia, na której przemawiali pp.: starosta Brzostyński oraz założyciele straży: Litewka, Florczyk i Ostachowski. Mówcy składali sprawozdania z działalności straży, omawiając szczegółowo powstanie i rozwój straży, która z uwagi na długość wsi (9 km.) podzielona została na trzy oddziały z oddzielnymi remizami.

Poza tym w części rozrywkowej dziatwa i młodzież popisywały się deklamacjami i śpiewami. Uroczystość zakończono zabawą.

Uroczyste zebranie odbyło się pod przewodnctwem p. Florczyka, sekretarza gminy Skała koło Ojcowa.

(o) **NOWE WŁADZE NAUCZYCIELSTWA POW. OLKUSKIEGO.** W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu walne zebranie oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego pow. olkuskiego pod przewodnictwem p. Fr. Wygasia.

Po sprawozdaniach ożywioną dyskusję wywołała sprawa zawieszenia działalności zarządu głównego w Warszawie.

Do zarządu oddziału zostali wybrani pp.: Stanisław Kopczyński ze Sławkowa — prezes, Franciszek Wygaś z Olkusza — zastępca, Feliks Binkiewicz z Łobzowa — przewodniczący wydziału pedagogicznego Teodor Sztolc z Dłużca — wydział finansowy oraz Franciszek Kiszka z Olkusza — wydział pracy społecznej.

Na zebraniu był obecny delegat okręgu z Kielc p. Garncarczyk.

(o) **7-LETNI PODPALACZ.** We wsi Mokrus, 7-mioletni Jan Jurczyk bawiąc się zapałkami, podpalił szopę swego ojca Władysława. Ogień spostrzeżono na czas i ugaszono przy pomocy domowników.

(o) **PRZEGLĄD KLACZ Z PRZYCHÓWKIEM.** W Pilicy odbył się onegdaj przegląd klacz z przychówkiem mniejszej własności rolniczej. Nagrodzono ogółem 15 źrebaków, przy czym na nagrody przeznaczono ogółem 345 zł. Pierwsze nagrody otrzymali pp.: Wincenty Rogóż z Koryczan i Wojciech Szota z Wierzbicy po 40 zł. każdy.

Komisję stanowili pp.: mjr. Ketliński Gaszyński z Gołaszowa (prezes Zw. hodowców koni), Kotnis z Wierzbicy i agronom pow. Patorski.

NIE ZNA.

— Co to jest firmament.

— Firma — Ment? Ja takiej firmy nie znam.

Uniewinnienie właścicieli restauracji „Palais de Danse" w sensacyjnym procesie z b. referentem bezpieczeństwa w starostwie sosnowieckim

Przedmiotem rozprawy apelacyjnej w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu była wczoraj głośna sprawa przeciwko właścicielom restauracji „Palais de Danse" w Sosnowcu, p. Mieczysławowi Paskowi i Genowefie Kucharskiej,

oskarżonym przez byłego referenta bezpieczeństwa w starostwie grodzkim w Sosnowcu, Władysława Szczerbińskiego, o oszczerstwo.

Mniej więcej przed rokiem, firma „Palais de Danse" wystąpiła z doniesieniem do p. wojewody, oskarżając Szczerbińskiego o nadużycie władzy w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych,

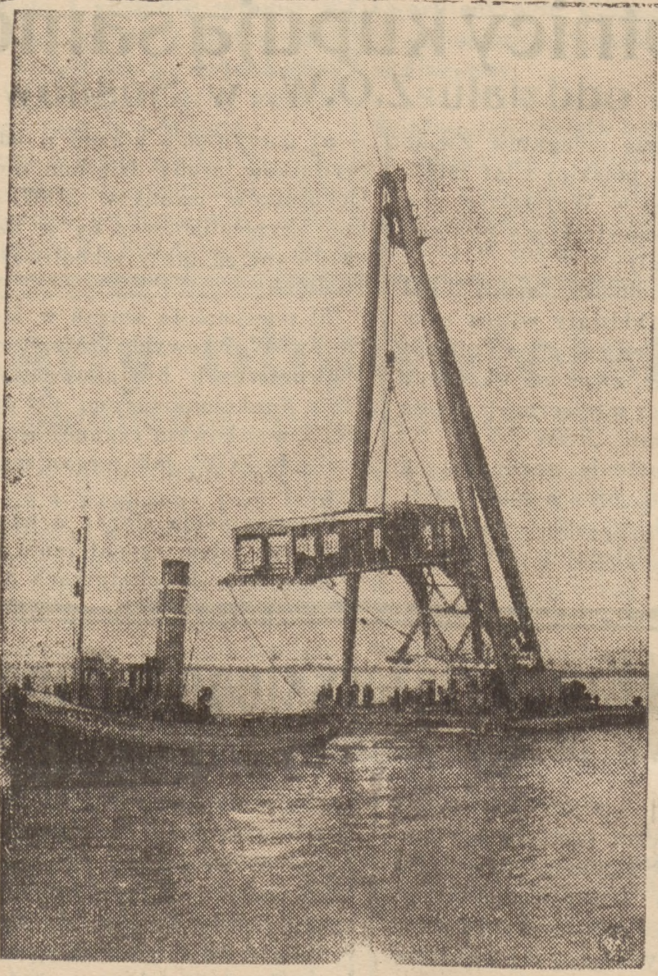
które ujawniło się między innymi w odebraniu „Palais de Danse" swego czasu przez Szczerbińskiego zezwolenia na prowadzenie lokalu po godz. 24-tej.

Ten zarzut i wiele innych sprawiły, że Szczerbiński został zawieszony w urzędowaniu, a chcąc zrehabilitować się w oczach społeczeństwa, zaskarżył autorów złożonej na niego skargi do sądu.

Sprawa dała sensacyjny wynik już w pierwszej instancji. Oskarżeni przeprowadzili dowód prawdy, wobec czego w sądzie grodzkim w Sosnowcu zapadł wyrok uniewinniający.

Sąd Okręgowy zaś wyrok ten wczoraj w całości zatwierdził, zasądzając od oskarżyciela koszty sądowe i skazując go na zapłacenie odszkodowania.

Wyrok sądu okręgowego wywołał w mieście zrozumiałe zainteresowanie



PŁYWAJĄCY DŹWIG W PORCIE GDYŃSKIM.

Na zdjęciu naszym widzimy pływający dźwig w stoczni gdyńskiej, półportalowy, o nośności 3 ton, z wysięgiem do 20 mtr. Dźwig ten posiada ruchomy mostek, który w razie potrzeby może go łączyć ze statkami. Pływający dźwig przenosi ciężary z jednego nabrzeża na drugie.

Przed „Dniem Oszczędności"
w Olkuszu

Onegdaj pod przewodnictwem p. Wilczyńskiego odbyło się w Olkuszu organizacyjne zebranie w sprawie obchodu „Dnia oszczędności" w Olkuszu w dniu 31 bm.

Dyrektor KKO. p. Machnicki odczytał program licznie zebranym przedstawicielom społeczeństwa olkuskiego z prośbą o wzięcie udziału w obchodzie. Program ten po uzupełnieniu przedstawia się jak następuje. o godz. 9 nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem wszystkich organizacyj olkuskich, a w pierwszym rzędzie młodzieży szkolnej, po czym pochód propagandowy młodzieży. Nadto we wszystkich szkołach olkuskich odbędą się bądź odczyty propagandowe, bądz akademie z udziałem przedstawicieli KKO.

Dużą uwagę zwrócono podczas dyskusyj, w której zabierali głos liczni mówcy, a zwłaszcza p. Podworski, na propagandę wśród młodzieży robotniczej zarówno w fabryce „Olkusz" jak i „Klucze", gdzie urządzone zostaną specjalne odczyty propagandowe przy czym wydana zostanie pewna ilość książeczek z wkładem jednozłotowym.

Jutro w świetlicy rezerwistów na kolonii fabr. „Olkusz" odbędzie się odczyt, urządzony staraniem „Rodziny rezerwistów".

Zebranie odbyło się w poważnym nastroju i wśród rzeczowej dyskusji, mającej na celu dobro sprawy, pomimo dygresji, jaką wniósł na początku obrad jeden z miejscowych adwokatów, który opuścił salę nie chcąc brać udziału w zebraniu z powodu... osobistej urazy do jednego z uczestników tego zebrania. Dość śmieszny, jak na adwokata manewr, spotkał się z oburzeniem całej sali. W istocie nic lepszego jak wyjść z sali nie mógł on zrobić, idea oszczędnościowa bowiem jest przeciwstawieniem jego działalności w instytucji, która w ciągu kilku lat wykazała strat przeszło 46 tys. zł., stanowiących właśnie w większości część oszczędności udziałowców.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 27 października.

6.15 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze. 6.20. Gimnastyka. 6.40. Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań. 16.00 Uczymy się mówić. 16.15 Koncert ork. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Wyjazd Agnieszki 19.20 Koncert chóru męskiego Echo. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Koncert popularny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Środa 27 października.

13.00 Audycja dla szkół. 13.10. Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Wiadomości giełdowe. 14.45 Płyty.. 1810 Wiadomości sportowe. 18.45 Sylwetki nowoczesnej dziewczyny. 18.35 Program na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 28 października.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Muzyka salonowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 1700 Wiedza i książka 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.35 Recital śpiewaczy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Clicia" operetka w 3 aktach. 20.45 Dziennik wieczorny. 2200 Koncert kameralny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

—oOo—

Z KRAJU

Krwawy dramat
MIŁOSNY.

Wieś Wydrzyn, pow. łaskiego, stała się terenem krwawego dramatu miłosnego. U gospodarza Michała Klocka służyła 16 letnia Maria Zaborowska. Klocek zakochał się w urodziwej służącej, która jednak trzymała się zdala od chlebodawcy i na tym tle wynikały częste scysje. Zakochany wieśniak w czasie jednej ze sprzeczek chwycił długi nóż rzeźnicki i dwa razy pchnął Zaborowską, która padła w kałuży krwi i zmarła.

Klocek, po zabiciu Zaborowskiej, wbił sobie nóż w okolicę serca. Gdy go znaleziono, dawał jeszcze słabe oznaki życia. Przewieziono go do szpitala.

Burmistrz Jaworzna
ARESZTOWANY ZA DEFRAUDACJĘ.

Przed niedawnym czasem stwierdzono pewne nieporządki w magistracie jaworznickim. W czasie kontroli ksiąg okazało się, że dokonano pewnych nadużyć, sięgających kwoty 22.000 zł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń burmistrz Jaworzna, Racek, został aresztowany i przewieziony do Krakowa, gdzie osadzono go w więzieniu św. Michała.

12-letni morderca
ZABIŁ KOLEGĘ I POSZEDŁ DO SZKOŁY.

We wsi Bądzyn, pow. mławskiego, 12 letni Kazm. Przyborowski, podczas kłótni z rówieśnikiem Edwardem Bucichowem dobył noża i wbił go Bucichowi w serce.

Chłopiec padł trupem na miejscu. Po zbrodni młodociany nożowiec udał się najspokojniej do szkoły, gdzie ujęła go policja.

Jak stwierdzono, Przyborowski zamordował kolegę, bo nie chciał mu pożyczyć kolorowych kredek.

BUDUJMY SZKOŁY!

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „boha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny. Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „behy". Plany te dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

——XX——

203)

Było tu znacznie ciemniej niż w polu, ale nie mogło to w żadnym wypadku wpłynąć na zmniejszenie tempa jazdy Wiktora. Niezmęczenie pociskał pedałami, drżąc tylko, aby nie pękł łańcuch lub „nawaliła kicha".

Orjentując się coraz lepiej w położeniu, Rutecki poczynał nabierać otuchy, że zdąży jeszcze na czas, aby odwrócić straszne niebezpieczeństwo śmierci, wiszące nad Burskim. Mimo to chwilami opadały go wątpliwości, czy zdoła wpłynąć na odpowiednie władze, aby zechciały wstrzymać egzekucję, do czasu sprawdzenia podanych przez niego sensacyjnych szczegółów.

— Prawo jest prawem i nikt nie będzie chciał brać na siebie odpowiedzialności za jego pogwałcenie, bez wyraźnych przekonywujących dowodów — rozmyślał, poddając się opadającym go wątpliwościom. Naprzód więc już układał sobie przebieg rozmowy z prokuratorem.

— Muszę tego dokonać... muszę! — postanawiał sobie użyć wszelkich dostępnych środków, byleby tylko uratować Burskiego.

Las się kończył. Jeszcze tylko rzucony po lewej stronie niewielki zagajnik i dalej już prosta i łatwa droga do samego miasta.

—Pozostało mi chyba nie więcej nad piętnaście kilometrów — pomyślał, obcierając jedną ręką zroszone obficie czoło, aby następnie jeszcze zwiększyć szybkość.

Nagle w przdrożnym rowie, po lewej stronie szosy, w odległości kilkunastu metrów przed studentem, zamajaczyła ciemna ludzka sylwetka, która jednym skokiem znalazła się na drodze.

Rutecki machinalnie wykręcił kierownik w prawo, aby ominąć nadbiegającego człowieka, gdy ten wypuścił z rozmachem jakiś ciężki drąg, prosto pod koła rozpędzonego roweru.

Obręcz przedniego koła pękła w jednej chwili i student całą siłą rozpędu runął na drogę, uderzając głową o ziemię.

Poczuł dotkliwy ból w całym ciele i struga krwi, ściekająca z czoła, zalała mu jedno oko. Mimo to podparł się na obolałych łokciach, ażeby dostrzec sprawcę swego nieszczęścia. Ujrzał go, stojącego o kilka kroków dalej i chichoczącego z szatańskim zadowoleniem.

— Boże!.. — jęknął Wiktor, rozpoznając w tym człowieku Rachmila Gutermana

— A zatym wszystko przepadło... Burski zginie — stwierdził tę straszną prawdę i stracił wszelką świadomość.

ROZDZIAŁ 65

Ostatnie postanowienie

Burza szalała. Ciemna noc rozjaśniana raz po raz białymi pręgami błyskawic, huczała nad ziemią strasznym łoskotem piorunów, przy akompaniamencie ulewy, jak gdyby upusty niebieskie otwarły się na rozcież, ażeby zalać pogrążone we śnie miasto.

Nic więc dziwnego, że w taką pogodę na ulicy nie pojawił się ani jeden przechodzień, a jedynymi odgłosami były uderzenia piorunów, szum ściskającej po chodnikach wody i skrzyp poruszanych wichrem latarń ulicznych.

A jednak, nie długo po północy gdy burza osiągnęła swój punkt kulminacyjny, na jednej z podmiejskich ulic ukazała się niewielka ludzka sylwetka, posuwająca się środkiem jezdni. Szła powoli ale wytrwale, przed siebie, nie zważając ani na idącą ulewę, ani na przerażające odgłosy niebieskiej kanonady.

Lecz kiedy oślepiające błyskawice na krótko rozjaśniły nieprzeniknione ciemności nocy, widać było dokładnie postać kroczącej kobiety. Była młoda, ładna, chociaż jej oczy paliły się jakimś dziwnym niesamowitym żarem. Rozpuszczone na wiatr i mokre włosy, otaczały jej kształtną główkę, niby żałobny woal, harmonizując z posępnym wyrazem twarzy kobiety.

Bolesne westchnienie wyrywało się raz po raz z piersi kobiety. A gdy błyskawice rzucały swe oślepiające światło i grom uderzał gdzieś blisko, zatrzymywała się i wznosząc swe ciemne, przepastne źrenice do góry, szeptała zbielałymi wargami:

— Panie, dlaczego ten grom nie uderzył we mnie?.. Dlaczego nie oszczędzisz mi tego strasznego cierpienia i nie przetniesz na zawsze dni mojego życia?... dlaczego?...

Szła znów dalej na w pół przytomna, ociekająca wodą, pełna bólu, jaki rozdzierał jej piersi i mózg przyprawiał o szaleństwo.

Wreszcie zamajaczyły przed nią czerwone mury więzienia.

— To tutaj — szepnęła, jakby budząc się ze snu. — On jest tutaj, tam za tymi grubymi murami i w męce nadludzkiej liczy ostatnie, krótkie godziny swojego życia...

Oparła głowę o zimny mokry mur i szlochała bezgłośnie.

— O, gdyby można głową przebić te mury... gdyby można odwrócić tę straszną, zda się że nieuchronną rzeczywistość...

Spojrzała w górę. Blade światełko migotało w jednym z okratowanych okienek.

— To musi być jego cela — szepnęła i ból straszny ścisnął napowrót jej serce. Jak bardzo chciałaby teraz być przy nim, spojrzeć w jego smętne marzące oczy, które nie długo zagasną już na zawsze i paść do jego stóp i żebrać o przebaczenie.

c. d. n.

Zalety dobrego ogłoszenia

Paryski Instytut Psychologii Eksperymentalnej zajmował się ostatnio kwestią, czy istotnie trafnym jest rozpowszechniony zarówno we Francji, jak i w innych krajach pogląd inseratów, że najlepszym miejscem ogłoszeniowym jest prawy górny róg kolumny.

Na podstawie długch i gruntownych badań Instytut doszedł do przeświadczenia, że pogląd ten nie jest słusznym.

O tem w jakim stopniu poszczególne ogłoszenie zwraca na siebie uwagę wśród kolumny ogłoszeń decyduje nie miejsce w jakim je pomieszczono, lecz charakter i układ ogłoszenia. Ogłoszenie ilustrowane ogłoszenie umiejętnie operujące mieszaniną mocnego, czarnego tekstu i światła oraz ogłoszenia z odpowiednio ujętym i złożonym tekstem — pociągają ku sobie zwrok czytelnika bez względu na miejsce kolumny ogłoszeniowej, w którym zostały umieszczone. Najważniejszą zaś w tym względzie jest rzeczą, aby ogłoszenie zawierało w sobie element odrębności i kontrastu, możliwie jaknajmocniej wyróżniającego je wśród tłumu innych ogłoszeń.

Front do walki z gruźlicą
powstał w Zawierciu

Onegdaj wieczorem w dolnej sali resursy TAZ. w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego towarzystwa przeciwgruźliczego. W zebraniu wzięli udział pp.: starosta powiatowy mgr. Trznadel, prezydent Kowalski, duchowieństwo lekarze z terenu miasta i powiatu, przedstawiciele przemysłu, handlu, szkolnictwa, świata pracy i niektórych organizacyj Ogółem zebrało się około 70 osób.

Zebranie zagaił pos. inż. Z. Sowiński prezes dotychczasowego koła przeciwgruźliczego. Następnie dr. Tuora wygłosił dłuższy referat, kładąc w nim szczególny nacisk nie tylko na nowoczesne sposoby walki z gruźlicą ale również na drogi chroniące społeczeństwo przed tą straszną chorobą.

Po referacie odczytany został statut Towarzystwa Przeciwgruźliczego, a następnie wszyscy obecni zapisali się na członków Towarzystwa, po czym dokonano wyboru zarządu w skład którego zostali wybrani ks. kan Wajzler, dr. Tuora, dr. Drabarek, dr. Gawlik z Siewierza, dr. K. Pasierbiński, p. Osternowa.

Do komisji rewizyjnej weszli: prezydent Kowalski dyr. Wesołowski i S. Kuc. Na tym akcie zakończone zostały formalności, dotyczące zorganizowania Towarzystwa Przeciwgruźliczego.

Zapisani członkowie będą płacili składkę w wysokości 25 groszy miesięcznie. Przed nowopowstałym towarzystwem stoi wielkie pole do działania.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Pijemy zdrowie Zientka!

Powiadają, że wódka jest zgubą człowieka — mówił na przyjęciu do swych współbiesiadników pan Paluszek. — Bujda panowie, piękne i szanowane panie. Znałem właśnie jednego swego przyjaciela Zientka, którego nie tylko że alkohol nie zgubił, ale na nogi postawił.

Pijanica był, bo pijanica. Dostał spirytus do smarowania to go wypił. Zakonserwował sobie jeszczurkę w spirytusie — to potem zeżarł jaszczurkę i wychlał spirytus.

Był subiektem w składzie aptecznym, to też ile razy zabrakło mu na wódkę, popijał sobie, wolnym czasem wodę kolońską i jak otworzył usta, to zaraz cały pokój był pełen wonności.

Ale był chłop bez opamiętania. Nie pomagały ani prośby ,ani groźby. Zientek pił, jak najęty. No i wkrótce wylali go z posady, potem gospodarz wyeksmitował z mieszkania. Chłop został na bruku, nie miał już nie tylko na wódkę, ale nawet i co do gęby wziąć.

Tak proszę ja państwa, wódka nigdy nie zgubi człowieka.

— Coś pan pijany, panie Peluszek — oburzali się goście. — Mówisz pan, że wódka nie zgubi człowieka ,a przecież ten Zientek zmarnował się przez nią.

— Skądże się tam zmarnował — p. Paluszek na to — dopierom jedną połowę zakończył opowiadania, niech więc goście jedzą i piją, póki co jest i słuchają.

Raz po pijanemu, koledzy chcieli zrobić kawał Zientkowi i zaręczyli go ze starą, obrzydliwą kelnerką. Potem znów zaprosili na wódkę i kiedy był pijany, jak bela ,ożenili.

Zientek, gdy otrzeźwiał, zbladł. A tu okazało się, że babsko jest bardzo bogate. Tymczasem traf chciał, że staruchę szlag trafił, gdy zobaczyła, że jej mąż Zientek przepił sto złotych ,z jej posagu.

Teraz młody wdowiec kupił sobie knajpkę, która mu świetnie poszła, potem rozejrzał się dookoła i wziął sobie młodziutką piękną pannę za żonę. A że ją kochał, przestał zupełnie pić. I dziś żyje sobie w dostatku, a wszystko przecież tylko dzięki temu, że lubiał sobie popić.

No wszystkiego najlepszego, bo niewiadomo, co kogo czeka! Nie żałujcie sobie panie i panowie, Cyk... Szulim:.: Prosit... Jazda.. Pijemy zdrowie Zientka!

ZE SPORTU

Dyskwalifikacja piłkarzy
W ZAGŁĘBIU.

WG. i D. okręgu Zagłębia ukarał ostatnio kilkunastu piłkarzy za niesportowe zachowanie się na boisku lub podpisanie podwójnych zgłoszeń.

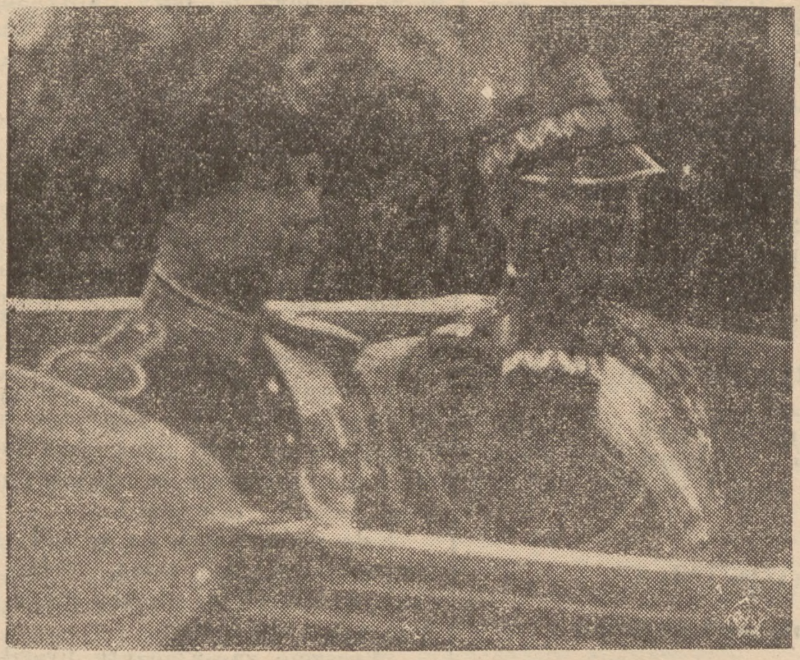
Czteromiesięczną dyskwalifikacją ukarani zostali: Wojciechowski (Unia), Palśnski (Strzelecki KS. Sosnowiec). Ryszka (Częstochówka) i Zgrzebny (Victoria — Częstochowa).

Dwumiesięczną dyskwalfikacją ukarani zostali: Bigaj (Płomień), Glanc (Częstochówka), Siwek (Turyści) i Dreja (Brynica). Szlauera (AKS. Niwka) ukarano 3 tygodniową dyskwalifikacją.

Krzyk grać będzie
NA ŚLĄSKU.

W poniedziałek przybył na Śląsk reprezentacyjny bramkarz Polski. Krzyk z Brygady częstochowskiej. Po rozegraniu niedzielnego spotkania Brygady w mistrzostwach Ligi Okręgowej, które zakończyły się porażką niedawnego kandydata do Ligi. Krzyk postanowił przenieść się na Śląsk i zasilić jedną z czołowych drużyn śląskich.

Podobno Brygada nie będzie mu robić trudności przy udzielaniu zwonienia



Marszałek Śmigły-Rydz na uroczystościach premocji rumuńskiego następcy tronu J. K. W. Wielkiego Wojewody Ks. Michała na porucznika.

Nocna jazda meldunkowa
Automobilklubu Śląskigeo

Automobilklub Śląski urządza w dniu 30 bm. imprezę sportową p. n. „Nocna jazda meldunkowa". Będzie to konkurs spostrzegawczości i orientacji kierowców w terenie przy wykonaniu w warunkach nocnych pownych zgóry określonych zadań.

Zawody odbędą się na trasie prowadzącej przez malownicze okolice województwa śląskiego i wynoszącej około 200 km. Start zawodników rozpocznie się w Katowicach punktualnie o godz. 10 wieczór, a zawody trwać będą do godz. 2 w nocy.

Regulamin imprezy, która będzie pierwszą tego rodzaju na Górnym Śląsku, przewiduje cały szereg cennych nagród, podzielonych na poszczególne kategorie wozów i jedną nagrodę dla pań, o ile w jeździe wezmą udział przynajmniej 3 zawodniczki. Po za nagrodami, wymienionymi w regulaminie, delegatura sosnowiecka Automobilklubu Śląskiego ufundowała specjalną nagrodę dla zawodnika z Zagłębia Dąbrowskiego.

Ponadto wszyscy zawodnicy bez względu na wynik jazdy otrzymają pamiątkowe plakiety samochodowe.

Do wzięcia udziału w powyższej imprezie zapraszamy wszystkich członków Automobilklubu Śląskiego w Katowicach oraz jego delegatura w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, tel. 61-615.

Drugi mecz „Okęcia"
W NIEMCZECH.

Wczoraj drużyna Okęcia rozegrała swój drugi mecz na terenie Niemiec w Hagen, remisując z drużyną miejscową 8:8. Wynik ten należy uważać jako sukces, ponieważ ósemka niemiecka została wzmocniona bardzo silnymi bokserami z Bochum i Dusseldorfu.

Zmiana terminu
MISTRZOSTW A-KLASY ZAGŁĘBIA.

Termin zawodów o mistrzostwo A-klasy Zagłębia został przesunięty z dnia 1 listopada br. na dzień 31 bm.



UROCZYSTE PRZENIESIENIE PROCHÓW BOHATERÓW ŚLĄSKICH NA CMENTARZ W CIESZYNIE.

W związku z uroczystym przeniesieniem prochów bohaterów śląskich K. Miarki, P. Stalmacha i ks. J. Świeżego do grobów zasłużonych na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające trzy trumny wielkich Ślązaków i patriotów polskich podczas uroczystych egzekwii w kaplicy cmentarnej w Cieszynie.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.